Nr. 42. Kraków, 16 Października 1897. Rok XIV.

Tygodnik Rolniczy.

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się.
Zamówienia na „Tygodnik“ i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“ przy ulicy Basztowej, l. 6, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

Opłacalność drenowania.

Opłacalność drenowania najlepiej wykazują skutki, jakie drenowanie wywołuje w ziemi, a które dadzą się zebrać w następujące zestawienie:

Przez drenowanie po pierwsze, podnosi się temperatura ziemi.

Podług doświadczeń Parkesa termometr, umieszczony w ziemi drenowanej w głębokości 17 cm., wykazał ciepło 18·8⁰, na niedrenowanym gruncie 8·3⁰, w głębokości zaś 78 cm. na drenowanem polu 9·3⁰, zaś na niedrenowanem 7·7⁰. Ciepło wody wypływającej z drenów wynosi najmniej 4 do 8⁰ C.

Inne doświadczenie z ciepłotą ziemi drenowanej wykazało równocześnie, że niedrenowana ziemia w głębokości 0·3 m. okazała 7·8⁰ R., drenowana 13·9⁰ R.; w głębokości 18 cm. niedrenowana 8·3⁰ R., drenowana 18·9⁰ R. Grunta drenowane zamarzają bardzo płytko, niedrenowane znacznie głębiej. Oziminy na drenowanych ziemiach nie doznają szkody od mrozów.

Skorupa lodu na drenowanych gruntach odstaje od ziemi, a po stopieniu lodu i śniegu ziemia w kilka godzin osycha.

Dalszym skutkiem drenowania jest wczesne obsychanie gruntu drenowanego z powodu, że woda z topiącego śniegu i lodu dostaje się szybko i ciągle do drenów, a nie zatrzymuje się tygodniami na wierzchniej warstwie ziemi przez zamróz ściętej i nieprzepuszczalnej. Wczesne obsychanie gruntu daje możność wcześniejszego użycia gruntu pod orkę i siejbę i użycia mniejszej ilości pociągowej siły. Orki zaczynają się na gruntach drenowanych o 14 dni wcześniej, niż na gruntach niedrenowanych, dlatego czas potrzebny do dojrzenia rośliny jest dłuższy i plony większe.

Dalszym skutkiem drenowania jest po trzecie, to, że grunt staje się łatwiejszym i przystępniejszym do uprawy, woda nie zatrzymuje się długo na powierzchni gruntu, ziemia nie rozmaka, nie czepia się nóg zwierząt pociągowych i nie hamuje ruchu narzędzi, na wiosnę nie zarasta silnie chwastami, przez mroźne powietrze kruszeje i w znacznej części przyjmuje budowę grudkowatą i staje się pulchniejszą już przed orką, przez co orka staje się lżejszą i tańszą. Grunt drenowany wymaga do uprawy mniej siły pociągowej i mniej pracy wogóle. W Jabłonowie, powiat Kamionka Str. potrzeba było na drenowanym gruncie użyć jednego pługa o jednym koniu, dziennie na morg, zaś na niedrenowanym musiano na morg użyć siły 1·8 woła i 2·2 konia przez trzy dni orki. Przed drenowaniem potrzeba było do orki użyć 4 konie, które pracowały w pługu z wysiłkiem, po drenowaniu wystarczyły już 2 konie do pługa.

Po czwarte, przez drenowanie uzyskuje się pełniejszy okres dojrzewania roślin przez możność rozwijania się wcześniej wegetacyi, dlatego też dostaje się dorodniejsze plony, jak n. p. w Jabłonowie waga zboża w korcu wynosiła:

Zboże	Przed drenowaniu kg.	Po drenowaniu kg.
Pszenica	85	106
Żyto	80	105
Owies	60	80
Jęczmień	70	92

Leclerc podaje, że wzrost wagi hektolitra zboża wynosi po drenowaniu najmniej 5 kg.

Po piąte, skutkiem pełniejszego okresu dojrzewania jest wcześniejszy zbiór.

Wskutek drenowania następuje, po szóste, rozkruszenie ziemi, przez co wzrasta przepuszczalność gruntu, a ta pociąga za sobą głębsze jego zwietrzenie.

7. Przez drenowanie tworzą się również większe przestrzenie, wolne między cząstkami ziemi, przez co korzenie roślin wschodzą głębiej i szybciej i mogą łatwiej się rozrastać, więcej mają przestrzeni ziemi do czerpania pokarmów, stanowisko ich jest pewniejsze i porost gęściejszy. Ponieważ rośliny głębiej zapuszczają korzenie, więc mniej są zależne od zewnętrznych zmian powietrza, mają więcej jednostajne warunki życia i jednostajniejszy i dogodniejszy rozwój. Działanie włoskowatości jest w gruntach drenowanych mniej szkodliwe z powodu silnego popękania gruntu.

8. Przez łatwy przystęp powietrza w głąb gruntu następuje wzmocnienie procesów chemicznych rozkładu ziemi, a tem samem szybsza przemiana materyi i większy zapas pokarmów dla roślin.

9. Skutkiem drenowania grunt, stając się pulchniejszym, więcej pochłania pokarmów roślinnych w ziemi się tworzących, lub też przez nawożenie dostarczanych.

10. Wskutek powyższych działań drenowania, a szczególnie mniejszej zależności od zmiany stanu atmosfery jest na gruntach drenowanych pewniejsza produkcya, czyli grunta są mniej zawodne.

11. Wskutek tworzenia i długiego utrzymania się budowy grudkowatej ziemi, takowa mniej cierpi od posuchy, w upały mniej traci wilgoci, która w przestrzeniach ocienionych między grudkami zatrzymuje się, a nawet skrapla się w nich para wodna w powietrzu zawarta.

12. Wskutek tego działania grunta drenowane mniej cierpią na posuchę i zbytek wilgoci, która w dreny łatwo spływa. Wilgoć w gruntach drenowanych jest jednostajniejszą tak, jak i ciepło.

13. Na gruntach drenowanych częściej i w większych ilościach tworzy się rosa.

14. Przez pękanie ziemi, zapuszczanie głębiej korzeni przez rośliny i przez resztę powyższych skutków porost roślin jest gęściejszy, silniejszy i zdrowszy.

15. Ponieważ woda stojąca na gruncie szybko wsiąka, a nie zatrzymuje się długo, odpada na gruntach drenowanych orka w zagony, a wszędzie może być wprowadzona orką płaska, dogodniejsza i dająca jednostajne plony, dozwalająca użycia machin, jak siewników, kosiarek i żniwiarek; przytem zwózka jest łatwiejszą i lepszy wyzysk przestrzeni pod uprawę.

16. Przez silny i gęsty porost zbóż spowodowany osuszeniem, porasta na polach drenowanych mniej chwastów.

Na gruntach świeżo drenowanych należy siać zboża tylko przez 2 do 3 lata, również silne nawożenie drenowanej, ale niedostatecznie jeszcze osuszonej i zwietrzałej ziemi jest szkodliwe. (Dokończenie nastąpi).

Inż. Jan Blauth.

Czerwone bydło polskie.

W Nr. 74 *Deutsche Landw. Presse* ukazał się artykuł prof. dra Holdefleiss'a z Wrocławia, który wskutek zaproszenia brał udział w ocenieniu czerwonego bydła polskiego w czasie tegorocznej wystawy jego w Krakowie. Zdanie takiego uczonego i znawcy, jakim jest prof. Holdefleiss, ma w tej sprawie bardzo wielkie znaczenie, artykuł więc ten podajemy przynajmniej w streszczeniu.

Autor zaznacza na wstępie, że przychodzimy coraz bardziej do przekonania, iż sprowadzanie i hodowla obcych ras bydła naraża gospodarzy na wiele niepowodzeń i zawodów. Szczególnie zaś bydło włościańskie stało się przez skrzyżowanie obcemi rasami o wiele mniej odporne i mniej użyteczne. Zaczynamy więc coraz więcej przypominać sobie, iż posiadamy jeszcze resztki dawnego bydła rodzimego, które w razie otoczenia go równem staraniem i dbałością, jak to czynimy z bydłem obcem, opłacą takowe lepszymi wynikami ich hodowli. Bydło takie odznacza się przedewszystkiem zdrowiem i niewybrednością w karmie, a bardzo często posiada wszelkie warunki udoskonalenia.

W kierunku tym podjęto od lat dziesięciu starania w Szląsku i wśród gmatwaniny najrozmaitszych krzyżowań wyszukano wreszcie czerwone bydło krajowe, a wybrawszy z niego sztuki odpowiadające najwięcej kształtom pierwotnym, zajęto się staranną ich hodowlą. Już w tym krótkim czasie uczyniono tak znaczny postęp w nadaniu pożądanych kształtów i w wyrobieniu użyteczności tego bydła, iż uzyskano nawet uznanie prowincyj sąsiednich.

W tym samym prawie czasie przyszli i galicyjscy gospodarze do świadomości, że mają w kraju czerwone

bydło polskie, które ma wszelkie cechy rasowości i którego staranna hodowla może wyzwolić ich od sprowadzania ras zagranicznych. Utworzyło się więc Towarzystwo hodowli czerwonego bydła polskiego, a między 12 a 14 czerwca b. r. odbyła się w Krakowie wystawa tegoż bydła, która dla hodowli jego miała to samo znaczenie, co przedstawienie szląskiego bydła czerwonego na wystawie we Wrocławiu w r. 1888. Głównym celem wystawy krakowskiej było przedstawienie materyału, przeznaczonego do dalszej pracy, a mianowicie co do jego kształtów i zdolności uzupełnienia ich, następnie zaś co do obfitości tego bydła w kraju, dającej obszerną podstawę do szybkiego uzyskania zamierzonych celów.

Z 213 sztuk bydła, znajdujących się na wystawie należało 142 sztuki do właścicieli większych, a 71 sztuk do włościan. Pierwsze wykazały, iż przy starannej hodowli i dobrem żywieniu zdołają one przybrać wielkie i zaokrąglone kształty; drugie zaś dowodziły, iż w kraju znajduje się znaczna ilość tego jednostajnego pożytecznego i zdolnego do ulepszenia bydła.

Dla prof. Holdefleiss'a bardzo zajmującym był stosunek tego bydła do czerwonego szląskiego, które wskutek ciągłych krzyżowań zatraciło swoje cechy pierwotne i dopiero rozpatrzenie się w naszem bydle wyjaśniło mu niejedną zagadkę i przekonało, że jest ono źródłem czerwonego bydła szląskiego.

Opuszczając dokładne opisanie naszego bydła co do koloru, pigmentu, skóry i sierci, wielkości i rozmiarów, jako rzeczy znanych już czytelnikom naszym, przystępujemy do dalszych określeń autora co do właściwości naszego bydła.

Wogóle — powiada autor — bydło to ma wyborną zdolność do rozwoju, co czyni je bardzo sposobnem do odświeżenia innego podobnego bydła krajowego. Jego delikatna, miękka skóra, głęboka pierś, bardzo dobrze rozwinięta część tylna, delikatne nogi, wszystko to okazuje, iż ma ono zdolność zaspokojenia daleko idących żądań.

Co się tyczy zdolności (Leistungsfähigkeit) tego bydła, to zdaje się, iż ma wszelkie dane do wyrobienia mleczności. Obecnie właściwość ta nie jest jeszcze wybitną, co przypisać należy małej jego wadze, niedostatecznemu dotychczas żywieniu, a przedewszystkiem brakowi doboru podług zdolności. Podług przeprowadzonych dochodzeń mleczność tych krów wynosi 1500 do 2300 litrów rocznie, co dowodzi zdolności ich do ulepszenia w tym kierunku. Na wystawie były krowy, które przy próbie mleczności dały po 20 litrów dziennie. Zawartość tłuszczu w mleku wynosi zawsze przeszło 4%, a dochodzi często do 5·2%.

Zdolność opasowa jest odpowiednio do delikatnych kształtów i miękkiej skóry bardzo dobra i przy obecnym stanie tego bydła jest wybitniejszą od mleczności. Okazuje się to szczególnie u bydła stajen dworskich, które przy swej najczęściej grubej i miękkiej skórze, szerokim grzbiecie, głębokiej piersi i pełnych łopatkach, stanowi często prawie typ bydła opasowego.

Wogóle nietylko kształty tego bydła, ale i otrzymane już wyniki dowodzą, że mamy tu do czynienia z materyałem, który przy odpowiedniej hodowli doprowadzić może do najwyższego rozwoju. Bydło polskie łączy w sobie w szczęśliwy sposób zdrowie i niewybredność z delikatnością (Feinheit) i łatwością zastosowania się (Anpassungsfähigkeit).

Wreszcie przytacza autor nazwiska właścicieli stajen zarodowych i historyę rozwoju czerwonego bydła krajowego, przyznając oczywiście główną zasługę p. Hermanowi Czeczowi, dalej p. Karolowi Czeczowi, prezesowi Towarzystwa hodowców tegoż bydła, p. Stefanowi Romerowi, kierowanej przez niego cielęciarni i podnosząc prześliczną, wolną od wszelkiego zarzutu budowę buhaja „Starosta Nr. 1", kończy zaś swój artykuł następującemi słowami:

„W każdym razie czerwone bydło polskie przedstawia tak pod względem naukowym jak i praktycznym bardzo zajmujący zawód bydła, które powołanem być powinno do dania początku pożytecznej hodowli nietylko w obszernym kraju ojczystym, ale i w innych okolicach wschodnich. Materyał do tego znajduje się w dostatecznej ilości, gdyż w dolinach podkarpackich można bez wielkiej trudności wybrać w krótkim czasie tysiące zwierząt typowych i zdolnych do dalszego rozwoju".

Ankieta agrarna*).

Załatwiając petycyę krakowskiego klubu konserwatywnego w sprawie reformy agrarnej i petycyę Komitetu Towarzystwa rolniczego w Krakowie w tejże samej sprawie, polecił Sejm na ostatniej sesyi Wydziałowi krajowemu, by zbadał braki, istniejące w stosunkach agrarnych kraju, a zasięgnąwszy opini kraj. komisyi dla spraw rolniczych fachowych rzeczoznawców, a wreszcie ankiety, przedłożył Sejmowi program czynności i odpowiednie wnioski dla uzyskania w tym celu środków ustawodawczych i administracyjnych.

Przystępując do wykonania tego polecenia, zażądał Wydział krajowy przedewszystkiem od krajowej komisyi dla spraw rolniczych opinii tak co do badań, jakieby uważała w sprawie tej za wskazane, jak i co do sposobu dalszego traktowania tak dla kraju doniosłej sprawy.

Komisya ta doradziła Wydziałowi krajowemu, by przedewszystkiem dołożył wszelkich starań, aby projekty

*) Z *Głosu Narodu.*

krajowych ustaw: o „komasacyi“, o „wyłączeniu enklaw z lasów“, a wreszcie o „podziale lub regulacyi użytku gruntów wspólnie używanych“, przedłożone zostały Sejmowi już na najbliższej sesyi. Zarazem wyraziła komisya dla spraw rolniczych opinię:

1. „Iż podział własności ziemskiej w naszym kraju, jak z zebranych dotąd materyałów wynika, przybiera kierunek coraz bardziej niepomyślny, grożący zupełnem rozdrobnieniem własności ziemskiej“;

2. „Że najpilniejszem zadaniem polityki agrarnej jest obmyślenie środków, któreby owemu kierunkowi skutecznie przeciwdziałały“;

3. „Że celem przedyskutowania możliwych środków ustawodawczych, należy zwołać konferencyę fachową, złożoną z członków sekcyi stałej krajowej komisyi dla spraw rolniczych i przybranych *ad hoc* osób“;

4. „Że rezultat tej konferencyi i sformułowane na jej podstawie propozycye, należy przedłożyć pełnej komisyi agrarnej“;

5. „Że celem uzupełnienia materyału faktycznego dla dalszych prac ustawodawczych lub zarządzeń administracyjnych, należy zebrać następujące daty:

a) Daty o podziale własności ziemi w pewnej liczbie (kilkudziesięciu) gmin, na podstawie najnowszych arkuszy gruntowych, przyczem należy wybrać przedewszystkiem te gminy, co do których przeprowadzono już badania statystyczne;

b) Daty o zadłużeniu dóbr tabularnych w jednym z obwodów sądowych;

c) Wiadomości o stosunku kapitału obrotowego do obszaru ziemi i znajdujących się na nim ubocznych przedsiębiorstw w średnich majątkach ziemskich, a to przez przesłuchanie ustne, lub zażądanie pisemnych wotów od ludzi, znających stosunki średnich majątków;

d) Wiadomości o parcelacyach i o sprzedażach majątków ziemskich średniej kategoryi w latach ostatnich“.

Nakoniec wyraziła krajowa komisya dla spraw rolniczych zapatrywanie, iż zalecone przez nią, w powyższej opinii określone badania i narady w sprawie podziału własności ziemskiej, sprawie, która tak w drodze ustawodawczej, jak w drodze administracyjnej, tylko w ciągu dłuższego czasu może doznać korzystnego załatwienia i dlatego właśnie wcześnie musi być podjęta, skoro tylko tendencya ku niepomyślnemu podziałowi własności ziemskiej w kraju wyraźnie występuje — że owe narady i badania nie powinny wstrzymywać Wydziału krajowego i Sejmu w akcyi, prowadzonej w celu wspierania rozwoju rolnictwa w innych kierunkach, zatem: podniesienia chowu bydła, poprawy komunikacyj lądowych i wodnych, wydoskonalenia produkcyi i ułatwienia odbytu, rozszerzenia wiedzy fachowej i inne tym podobne środki, ani też wstrzymywać od inicyowania nowych kierunków pracy nad poprawą stosunków agrarnych.

Przyjmując powyższą opinię kraj. komisyi rolniczej do wiadomości, odniósł się Wydział krajowy do prezydyum Namiestnictwa w sprawie przedłożenia już na najbliższej sesyi sejmowej projektów ustaw krajowych: o „komasacyi gruntów“, o „wyłączeniu enklaw z lasów“ i o „podziale, względnie regulacyi użytku gruntów, wspólnie używanych“, dalej zarządził badania statystyczne, zalecone przez uchwały kraj. komisyi dla spraw rolniczych, a wreszcie zwołał konferencyę fachową, celem przedyskutowania i rozbioru możliwych środków administracyjnych i ustawodawczych, mogących zapobiedz niepomyślnemu podziałowi własności ziemskiej w kraju.

Konferencya ta rozpocznie swoje obrady w dniu 20 października b. r. w gmachu Sejmowym, w sali obrad Wydziału krajowego.

W konferencyi wezmą udział delegaci Towarzystw rolniczych w Krakowie i we Lwowie, z każdego po dwóch, członkowie stałej komisyi rolniczej, w liczbie siedmiu, ze stanu włościańskiego poseł Bojko i Huryk, wreszcie: poseł Tytus Zajączkowski, dr. T. Skałkowski, prof. Józef Milewski, prof. Ochenkowski, Antoni Górski, Stanisław Dąbski z Rudny, Grzegorz Głuchowski, dr. Adam Krzyżanowski, dr. T. Sołowij i inni.

Zaproszonym udzielony został zarazem kwestyonaryusz, który, jakkolwiek w niczem nie będzie przesądzał stanowiska Wydziału kraj. co do poruszonych w nim spraw i kwestyj, zakreśla w najogólniejszych zarysach przedmiot, którego zbadaniu poświęcone będą prace konferencyi.

Na podstawie wyniku obrad ankiety, zamierza następnie Wydział krajowy sprosić już to dla zbadania bliższego poszczególnych kwestyj, które się z obrad konferencyi wyłonią, już to dla omówienia sposobów dalszego popierania rozwoju rolnictwa w kierunkach, które komisya rolnicza w swojej opinii zaznaczyła, bądź to fachowe ankiety w ścisłem tego słowa znaczeniu, bądź osobne konferencye rolnicze, by dać powołanym czynnikom możność podniesienia potrzeb i wskazania środków ich zaspokojenia.

Kwestyonaryusz rozesłany przez Wydział krajowy osobom zaproszonym na konferencyę fachowo-agrarną obejmuje następujące pytania:

I. Wychodząc z założenia, że jak to stwierdzają zebrane dotąd daty statystyczne, bijąca w oczy zmiana stosunków, a wreszcie głosy interesowanych, podział własności ziemskiej w naszym kraju przybiera kierunek niepomyślny zarówno pod względem gospodarczym, jak społecznym, prowadzący do rozdrobienia małej posiadłości włościańskiej i do zaniku średniej własności ziemskiej, należy przedewszystkiem orzec, jakie przyczyny — oprócz ogólnego położenia ekonomicznego, składają się na ten objaw, a mianowicie, czy i o ile chodzi:

A) O nadmierne rozdrobienie posiadłości włościańskich:

1. Czy i o ile ten objaw jest wynikiem:

a) Znacznego wzrostu ludności wiejskiej, która nie znajduje odpływu do innych zajęć? b) a zarazem wynikiem nieograniczonej wolności i powszechnego zwyczaju dzielenia gruntów tak w drodze dziedziczenia bądź testamentowego, bądź ustawowego, jak w drodze umów między żyjącymi; c) wreszcie wynikiem niezdrowych stosunków kredytowych (trudność i drogość kredytu, wyzysk lichwiarski itp.)?

2. Czy i o ile nadmierne rozdrobienie posiadłości włościańskich równoważone jest przez skupowanie gruntów i tworzenie z nich posiadłości znaczniejszych ze strony osób: a) należących do stanu włościańskiego, b) z innych warstw ludności?

B) O zanik średniej własności ziemskiej jest on wynikiem:

1. Nadmiernego obciążenia hipotek: a) wskutek działów spadkowych; b) wskutek kupna spekulacyjnego, względnie spekulacyjnej sprzedaży; c) wskutek wkładów na podniesienie gospodarstwa nieopłacających się wcale lub opłacających się zbyt mało?

2. Braku kapitału obrotowego?

II. Jakie środki byłyby wskazane zarówno dla ochrony dziś jeszcze istniejących w odpowiednich obszarach: A) gospodarstw włościańskich; B) średnich majątków ziemskich, jak i dla wytworzenia w przyszłości takich gospodarstw i majątków? a mianowicie:

Ad A) i B).

1. Czy dla przeciwdziałania nadmiernemu rozdrobnieniu własności ziemskiej wogóle byłoby wskazanem ustanowić na wzór ustawodastw południowo-niemieckich minimum parceli dla poszczególnych rodzajów uprawy, niżej którego podział jest niedozwolony i nieważny?

Ad A).

1. Czy byłoby wskazanem przeciwdziałać nadmiernemu rozdrobieniu posiadłości włościańskich przez zmianę przepisów o podziale spadków, mianowicie w kierunku wskazanym przez ustawę państwową z dnia 1 kwietnia 1889 Dz. u. p. Nr. 52, to jest w ten sposób, żeby posiadłość rolnicza dostawała się jednemu spadkobiercy?

2. Czy takie ograniczające przepisy powinnyby obowiązywać jedynie na wypadek sukcesyi beztestamentowej, czy też także w razie sukcesyi testamentowej?

3. Czy należałoby równocześnie przeprowadzić także i tę reformę, iż przy oszacowaniu spadku niepodzielnego, przechodzącego na jednego ze spadkobierców, obliczenie sched, przypadających reszcie spadkobierców, ma następować wedle oszacowania wartości ziemi dziedziczonej, dokonanego na podstawie przychodu, a nie na podstawie cen kupna ziemi w danej okolicy?

4. Jak należałoby określić minimum posiadłości, nie tworząc szablonu, ale dając władzom wykonującym ustawę, możność uwzględnienia stosunków każdej okolicy i każdego czasu?

5. Czy należałoby ograniczyć możność zadłużania posiadłości włościańskich i jakie miałyby być te ograniczenia?

a) W szczególności, czy byłoby wskazanem już teraz albo po uzupełnieniu organizacyi kredytu hipotecznego dla mniejszej własności dążyć do wydania przepisu, że hipoteki mniejszej własności mogą być obciążane jedynie długami amortyzowanymi przez stopniowe spłaty kapitału?

b) Czy byłoby wskazanem dążyć do wprowadzenia w życie pożyczek hipotecznych dla włościan, połączonych z ubezpieczeniem na życie, na wzór pożyczek udzielanych przez bawarski Bank hipoteczny i wekslowy w Monachium?

c) Czy byłoby wskazanem dążyć w drodze ustawodawczej do odebrania drobnym wierzycielom włościańskim możności uzyskania egzekucyjnej sprzedaży gruntu dla ściągnięcia w stosunku do jego wartości drobnej wierzytelności? i jaką należałoby ustanowić granicę w tej mierze?

6. Czy nie należałoby w drodze ustawy uregulować parcelacye posiadłości tabularnych, a to: a) przepisując przedłożenie planu zamierzonej parcelacyi, którýby podlegał zatwierdzeniu władzy? b) określając minimum obszaru, jakie poszczególne posiadłości utworzone przez parcelacyę posiadać winny, oraz dopuszczając wyjątki od tego przepisu? c) przepisując poprzednie uregulowanie ciężarów hipotecznych?

Ad B).

1. Czy nie należałoby zastosować do pewnej części własności tabularnej, mianowicie do własności tabularnej mniejszych rozmiarów: a) zasady, że schedy spadkowe winne być obliczane według wartości na podstawie przychodu obliczonej, a nie według wartości sprzedajnej majątku, b) przepisów odrębnych o podziale spadku w myśl ustawy z dnia 1 kwietnia 1889 Nr. 52 Dz. u. p., c) przepisu, że posiadłość taka nie powinna być zmniejszana poniżej pewnego minimum obszaru przez pozbywanie z niej parcel?

2. Jakie granice (podług obszaru lub podatku) należałoby ustanowić dla posiadłości, któreby miały być poddane tym przepisom?

3) Czy i jakie środki byłyby wskazane dla zapobieżenia w drodze ustawodawczej lub administracyjnej spekulacyjnam kupnom, względnie sprzedażom średniej własności ziemskiej?

Jak uzyskać dodatni stosunek produkcyi masła w mleczarniach zbiorowych?

Celem mleczarni zbiorowej jest stworzenie lepszego i regularniejszego zbytu na nabiał, względnie tłuszcz z mleka, jak u nas. Zbyt na masło zależy od stosunku produkcyi w zimie do lata, bo cena zimowa podnosi cenę całorocznego wyrobu. To też mleczarnie powinny jak najusilniej dążyć do tego, aby letnia nadwyżka masła ponad ilość wyprodukowaną w zimie, była możliwie najmniejszą. Wtedy łatwo będzie o kupca na cały wyrób i dobrą cenę.

Drugim celem mleczarni zbiorowej jest popchnięcie rolnika, aby dobrze żywił bydło nietylko w lecie, lecz także w zimie, i w ten sposób dźwigał gospodarstwo. Przy niedbałem usposobieniu ludu, nie może być ten cel osiągnięty inaczej, tylko w ten sposób, że mleczarnia przyjmuje na lato mleko tylko takim dostawcom, którzy je w zimie posyłali do mleczarni. Inni powinni być bezwarunkowo wykluczeni od dostawy. Wtedy uniknie mleczarnia nadwyżek letnich od niedbałych dostawców, które ją podkopują i wpłynie na gospodarzy, aby bydło w zimie troskliwą otaczali opieką.

Półrocze zimowe trwa od 1 listopada do 30-go kwietnia, letnie od 1 maja do 30 października. Ponieważ mogłoby się zdarzyć, że gospodarz posyłałby mleko jeden lub dwa miesiące w sezonie zimowym, a przez lato chciałby całe 6 miesięcy posyłać, należy ustanowić w mleczarni regułę i ogłosić przed zimą, że w maju przyjmuje się mleko od tych, którzy posyłali w listopadzie, w czerwcu od tych, którzy posyłali w grudniu, a w lipcu, którzy posyłali w styczniu, w sierpniu z lutego, we wrześniu z marca, w październiku z kwietnia. W ten sposób tworzy się całość taka, że co miesiąc jest prawie równo dostawców, jak tego doświadczono w Łękach, a produkcya w lecie do zimy stoi w stosunku jak 1 do 2. Od 1 listopada 1896 do 30 kwietnia 1897 r. przerobiono w mleczarni w Łękach górnych 48.600 litrów mleka, a w półroczu letniem 97.000 litr., bo dotąd jest 82.000, a w październiku po 500 litrów dziennie. Byliśmy nawet w możności przyjęcia mleka na całe lato wszystkim tym dostawcom, którzy przynajmniej przez 3 miesiące posyłali mleko w półroczu zimowem, bo innym cieliły się krowy. Kto posyłał w zimie 2 lub 1 miesiąc, został w lecie przyjęty na odpowiednie 2 miesiące lub 1. Ilość mleka wahała się jak 1 do 3; w lutym było najmniej mleka: 7.000 litrów; w sierpniu najwięcej: 21.000 litrów. W ten sposób utworzyłem, jakby jedną stajnię z całej gminy, z której regularnie mleko dostarczano, zmusiłem gospodarzy do starań o paszę na zimę, i położyłem fundament pod rozwój mleczarni i hodowli bydła.

Ks. W. Naturski.

ROZMAITOŚCI.

Przeciwko wzdęciu u bydła zaleca weterynarz Hoeder w *Wochenbl. d. landw. Vereins in Bayern* następujący środek: 2 lub 3 cebulki czosnku sieka się drobno i daje do 1 litra mleka, po odcedzeniu pozostawia się ten napój w nakrytem naczyniu przez czas jakiś; im dłużej stoi, tym ma być skuteczniejszym. Wzdętym bydlętom daje się $^1/_4$ do $^1/_2$ litra i powtarza te dawki co kwadrans. Zwierzętom mającym osłabione trawienie, które więc wskutek tego często się wzdymają, dobrze jest codziennie trochę tego napoju zadawać.

Stowarzyszenie wywozu jaj w Danii. W *Landw. Bl. für das Herzogtum Oldenburg* zwraca p. Boysen uwagę osób interesowanych na przedsiębiorstwo duńskie, którego zadaniem jest bezpośredni wywóz jaj, dostarczonych przez członków Stowarzyszenia. Przedsiębiorstwo, które powstało w roku 1895 z siedzibą w Veile, opiera się na przeszło 18.000 członkach, płacących po 50 oere (56 fenig.) w zamian za bezpłatne otrzymywanie pisma miesięcznego *Der Eierexport*. Stowarzyszenie to obejmuje 344 Towarzystw okręgowych. Zaraz po zawiązaniu się swojem, wysłało Stowarzyszenie w czasie od 20 kwietnia do końca grudnia 1895 r. 952 cetn. podw. jaj, a w r. 1896 wywóz wynosił 8452 cetn. podw., czyli około 17 milionów jaj, a zatem każdy członek dostarczył przeciętnie po 1000 jaj. Najwyższa cena wynosiła w roku 1895 za funt (około 10 jaj) po 78·8 fen., a w roku 1896 nawet po 85 fen.; najniższa cena w obu latach była 33·8 fen. za funt. Przeciętnie uzyskano w r. 1895 cenę 47·7, w r. 1896 zaś 46·9 fen. za funt, czyli około 4·7 fen. za każde jajo. Sprzedaż podług wagi jest w każdym razie najwłaściwszą.

Piśmiennnictwo.

Popularny podręcznik chemii rolniczej. Praca uwieńczona nagrodą na konkursie Centralnego Tow. gospodarskiego w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Napisał Stanisław Mukułowski.

Treść podręcznika jest następująca:

Wstępne objaśnienia nauki chemii.
Skład powietrza i wpływ na przyrodę.
Woda i znaczenie jej w rolnictwie.
Skład ziemi i jej funkcye fizyczne i mechaniczne.
Najważniejsze składniki roślin.
Nawozy naturalne i sztuczne
Potrzeby organizmu zwierzęcego.
Składniki mleka i ich znaczenie.
Przykład obliczania paszy.

Dziełko to, napisane stylem pięknym i jasnym, czyni zupełnie zadość potrzebom rolnika i zasługuje na jak największe rozpowszechnienie.

Główne zasady hodowli bydła rogatego, koni i trzody chlewnej, napisał dla włościan Władysław Szybiński, dyrektor szkoły rolniczej zimowej w Cieszynie.

Broszurka ta wydana nakładem Komitetu Towarzystwa rolniczego krakowskiego, podaje zwięzłe, lecz jasno i dokładnie wszelkie zasady hodowli, powinna więc znajdować się we wszystkich Kółkach rolniczych i u wykształceńszych włościan.

OZNAJMIENIA.

KONKURS.

Centralne Towarzystwo gospodarcze w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, rozpisuje niniejszem konkurs na „Popularny podręcznik chowu bydła".

Warunki:

I. Praca zawierać powinna następujące działy, a rozdziały winny być zaopatrzone w odpowiednie tytuły.

Wstęp. Doniosłość produkcyi bydła w gospodarstwie.

Rozdział I. Wywód paleontologiczny i zaklasyfikowanie zoologiczne bydła rogatego (bardzo krótko).

Rozdział II. a) Szkielet w najgłówniejszych zarysach; o zębach szczegółowo, o ile chodzi o oznaczenie wieku. b) Narządy obiegu krwi, serce, płuca i ich funkcye. c) Narządy trawienia i ich funkcye. d) Skóra i jej funkcye. e) Nazwy naukowe i rzeźnicze pojedynczych części.

Rozdział III. a) Rozmaite rodzaje użytku z bydła i cechy charakterystyczne bydła mlecznego, pociągowego i opasowego, oraz hodowanego w kierunku produkcyi wielostronnej. b) Czynniki warunkujące rozwój bydła w jednym z powyższych kierunków, a mianowicie dziedziczność, dobór osobników do chowu przeznaczonych, klimat, pasza i jej wyzyskanie zależne od rozwoju w młodości. Znaczenie ekonomiczne szybkiego i powolnego rozwoju. c) Ocena cech charakterystycznych dla bydła mlecznego, pociągowego, opasowego i użytku wielostronnego. — Pomiary charakterystyczne i zasady punktowania przy porównawczej ocenie.

Rozdział IV. a) Krótki pogląd na kwestyą ras, oraz krótka charakterystyka ras u nas rozpowszechnionych, a zatem najważniejszych nizinnych, górskich i Shorthornów: ostatnich dla wyjaśnienia znaczenia umiejętnej hodowli. b) O uwzględnieniu warunków ekonomicznych i geograficznych przy wyborze ras ze względu na fizyologiczne właściwości tychże.

Rozdział V. a) O chowie czystej krwi (chów w pokrewieństwie i rodzeństwie), krzyżowanie wogóle i tegoż znaczenie przy poprawie bydła; o wytwarzaniu odmian nowych, oraz wartościowych sztuk półkrwi, zdatnych np. na rzeź (krzyżowanie Shorthornów z bydłem nizinnem). b) Zdrowie, kształty, temperament, konstytucya, błędy. c) Wybór osobników do chowu z uwzględnieniem celu chowu, ich wiek, zapłodnienie, czas ciężarności, poród i pomoc przy porodzie.

Rozdział VI. a) Pasza zdatna dla bydła, pasza niezdrowa. Woda zdatna do pojenia bydła. b) Normy paszy, obliczanie paszy. c) Normalne żywienie i pielęgnowanie: 1) cieląt do 6 miesięcy, 2) młodzieży z uwzględnieniem celu wychowu, 3) krów mlecznych; pocielętnych i wysoko cielnych, 4) bydła pociągowego.

Rozdział VII. a) O tuczu bydła. b) Gospodarstwo mleczne. c) Pociąg, wpływ pociągu na mleczność.

Rozdział VIII. a) Jakość obory, wpływ świeżego powietrza, temperatury, światła. b) Wpływ czystości — ściółka, czyszczenie, dezinfekcya. c) Wpływ ruchu na zdrowie bydła, trzymanie bydła cały rok w oborze. d) Wpływ łagodnego obchodzenia się z bydłem.

Rozdział IX. Przykłady zestawienia i obliczenia paszy.

Rozdział X. Obliczanie czystego dochodu z bydła; o dochodzie miernym, zadawalniającym i idealnym, do którego dążyć należy. b) Obliczanie ilości i wartości nawozowej obornika, oraz kosztów jego produkcyi.

II. Praca powinna być oryginalną, jasno i przystępnie dla niewykształconych teoretycznie rolników napisaną i obejmować będzie około 8 arkuszy druku.

III. Praca nadesłaną być powinna do Sekretarza Zarządu Centr. Tow. gosp. w Poznaniu, ul. Półwiejska L. 5 I, najpóźniej do 1-go października 1898 r.

IV. Uznanej za najodpowiedniejszą pracę przez komisyą, *ad hoc* wybraną, przyznaną zostanie nagroda 500 marek. Praca staje się własnością Centr. Towarzystwa gospodarczego.

V. Praca powinna być bezimienną zaopatrzoną w motto, umieszczone także na zamkniętej kopercie, zawierającej nazwisko autora.

Do komisyi sędziów należą pp.: K. Chłapowski z Kopaszewa, jako przewodniczący, dr. Brodnicki z Wielkiej Kołudy, Mańkowski z Brodnicy, Skrzydlewski z Ocieszyna, dr. Ad. hr. Żółtowski z Kadzewa, dr. T. Szułdrzyński z Bolechowa.

Bliższych szczegółów udzieli Sekretarz Centralnego Towarzystwa gospodarczego.

Wszystkie pisma polskie uprasza się o powtórzenie tego ogłoszenia.

Zarząd Centr. Towarzystwa gospodarczego w W. Ks. Poznańskiem.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 15/10			Nowy Sącz z dnia 15/10			Jasło z dnia 15/10		Rzeszów z dnia 15/10		Lwów z dnia 15/10		Wiedeń z dnia 14/10		
	od	do	Waga hl.	od	do	przeciętnie	od	do	od	do	od	do	od	do	Waga hl.
Pszenica	10·40	11·60	—·—	11·25	11·50	—·—	10·—	10·25	10·—	11·—	10·50	10·75	12·08	—·—	—·—
Żyto	7·50	8·50	—·—	8·50	8·75	—·—	8·—	8·50	7·50	8·—	7·30	7·60	8·85	8·90	—·—
Jęczmień	5·85	7·60	—·—	6·75	7·25	—·—	6·—	6·50	7·—	7·50	6·75	8·—	—·—	—·—	—·—
Owies	7·20	7·80	—·—	6·60	6·90	—·—	6·50	7·—	6·50	7·—	6·10	6·50	6·40	6·92	—·—
Groch	—·—	—·—	—·—	9·50	12·50	—·—	—·—	—·—	6·—	6·40	7·—	9·50	—·—	—·—	—·—
Fasola	—·—	—·—	—·—	7·—	9·—	—·—	—·—	—·—	9·—	10·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·—	6·25	5·50	5·80	5·—	5·25	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	9·—	9·70	7·25	7·75	—·—	—·—	—·—
Proso	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	10·—	10·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	6·—	6·50	6·—	6·30	5·—	5·04	—·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	12·75	13·25	13·30	13·50	—·—
Chmiel	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	50·—	60·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. czerw.	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	34·—	38·—	—·—	—·—	—·—
Konicz. nas. biała	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kon. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk	2·—	2·40	—·—	2·60	2·80	—·—	1·80	2·—	2·30	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z koniczyny	2·20	2·60	—·—	2·90	3·50	—·—	2·40	2·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Słoma	1·80	2·—	—·—	2·10	2·40	—·—	1·60	1·80	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kartofle hektolitr	2·20	2·40	—·—	2·—	2·40	—·—	2·—	2·20	3·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Spirytus	—·—	—·—	—·—	—·28	1·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	17·50	18·—	18·40	—·—	—·—
Masło	1·80	2·—	—·—	—·70	—·90	—·—	—·60	—·80	—·90	—·—	15·50	16·—	—·—	—·—	—·—
Jaja	—·—	—·—	—·—	1·10	1·30	—·—	—·—	—·—	1·60	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.